

# Katarzyna Urbaniak

---

## "Zaśnięcie" Najświętszej Maryi Panny : wersja saidzka : wstęp, tłumaczenie, komentarz

---

Studia Theologica Varsaviensia 24/1, 205-218

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„ZAŚNIĘCIE” NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY —

wersja saidzka.

Wstęp, tłumaczenie, komentarz — Katarzyna Urbania k

WSTĘP

Pośród apokryfów można wyodrębnić grupę utworów mówiących o wniebowzięciu Maryi. Stoją one na pograniczu ewangelii apokryficznych i apokryficznych dziejów apostołskich. Ukazują one ostatnie chwile Maryi oraz jej śmierć i są określane terminem apokryfy asumpcjonistyczne.<sup>1</sup>

Jak się wydaje tekst o wniebowzięciu Matki Bożej powstał na przełomie II i III wieku jako utwór liturgiczny judeochrześcijan posiadających wtedy grób Maryi w Getsemani.<sup>2</sup> Zawiera on wiele elementów rdzenia judeochrześcijańskiego (rola aniołów, drabina kosmiczna, lęk przed duchami czyhającymi na drodze w zaświaty). Do tego pierwotnego rdzenia należy być może również silne podkreślenie roli apostołów, a szczególnie roli św. Jana apostoła. Bardzo ważny rys „zaśnięcia” stanowi ściśle powiązanie życia Maryi z życiem Chrystusa. Opis jej zmartwychwstania jest upodobniony do zmartwychwstania Chrystusa: grób nowy, trzy lub cztery dni w grobie, itp. Na antycypację sądu ostatecznego wskazuje fakt, że zostaje pochowana w Getsemani, to jest koło miejsca gdzie tradycyjnie umieszczano dolinę Jozafata — miejsce sądu ostatecznego według proroctwa Joela (3,2). Tu również znajdujemy naukę o pośrednictwie Maryi.

\* Skróty biblijne podane są za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, *Biblia Tysiąclecia*, Poznań-Warszawa 1971; natomiast skróty apokryficzne za: *Apokryfy Nowego Testamentu*, (red.) M. Starowieyski, Lublin 1980 t. I—II.

<sup>1</sup> Greckie teksty jak i liturgia mówią o *koimesis* (łac. *dormitio*) — uśnięciu Maryi. Ponadto na Wschodzie używa się także nazw: *metastasis*, *natale*, *depositio*. Termin łaciński zaś *transitus* — przejście jest związany prawdopodobnie ze słowem hebrajskim *pesah* — przejście. Por. *Apokryfy Nowego Testamentu*, (red.) M. Starowieyski, Lublin 1980, II, s. 547; H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 1975 ss. 399.

<sup>2</sup> M. van Esbroeck, *Les Actes Apocryphes des Apostres, Christianisme et Monde Païen*, Genève 1981, s. 278—281; por. także M. Starowieyski (red.), dz. cyt., s. 548—549.

Pierwotny utworu był prawdopodobnie grecki. Najliczniej reprezentowany i obecny w tej grupie jest *Transitus Jana Teologa* używany w liturgii, a więc reprezentowany w licznych rękopisach. Od niego są zależne teksty syryjskie, tekst etiopski i arabski, a także teksty koptyjskie opublikowane przez E. Revillout<sup>3</sup>. Ponadto w języku koptyjskim znajduje się kilka utworów o charakterze asumpcjonistycznym. Są to: homilia przypisywana Cyrylowi Jerozolimskiemu,<sup>4</sup> którą M. Jugie zalicza do najstarszych apokryfów o wniebowzięciu; homilia przypisywana Teodozjuszowi i druga przypisywana Ewodiuszowi, a także homilia Teofila Aleksandryjskiego<sup>5</sup> oraz fragment opublikowany przez G. Zoega<sup>6</sup>.

Niniejszy tekst jest tłumaczeniem z języka koptyjskiego czwartego z kolei manuskryptu saidzkiego, opublikowanego przez Eugène Revillout w „*Études Egyptologiques*”<sup>7</sup>. Rękopis tekstu jest obecnie przechowywany w Bibliotece Apostolskiej w Watykanie pod numerem 120.<sup>8</sup> Fragment ten był tłumaczony przez M. Dulaurier w publikacji *Fragment des Révelations Apocryphes de saint Bartèlemey* (s. 20). M. Tischendorf cytuje go w *Apocalypses Apocryphae Mosis, Esdrae, Pauli, Johannis. Item Mariae dormitio*<sup>9</sup>. Tekst ten najprawdopodobniej można datować na wiek IX/X.<sup>10</sup>

E. Revillout podaje we wstępie<sup>11</sup>, iż w publikacji swojej zawarł znaczną część apokryfów koptyjskich Nowego Testamentu odnoszących się do życia Chrystusa i św. Rodziny. Skopiował je

<sup>3</sup> E. Revillout, *Apocryphes coptes du Nouveau Testament, Études Egyptologiques, septième livraison, textes, 1<sup>er</sup> fascicule*, Paris 1876, s. VII—XII, 15—28, 72—112; por. też: M. van Esbroeck, dz. cyt., s. 266.

<sup>4</sup> A. Campagnano, Ps. Cirillo di Gerusalemme, *Omèlie copte sulla Passione, sulla Croce e sulla Vergine*, Testi e Documenti per lo Studio dell'Antichite LXV, Milano 1980, s. 151—198.

<sup>5</sup> M. van Esbroeck, dz. cyt., s. 266—267.

<sup>6</sup> G. Zoega, *Catalogus Codicum Copticorum manuscriptorum qui in Museo Borgiano Velitris adservantur*, Leipzig 1903, s. 223; M. Starowieyski, dz. cyt., s. 547—551; por. też M. van Esbroeck, dz. cyt., s. 265—285.

<sup>7</sup> Dz. cyt., s. VIII, 15—18, „Num. CXX. Folia sex, paginae 66—78, characteres classis VIII. De obdormitione Beatae Virginis”.

<sup>8</sup> Autor we wstępie mówi, iż rękopisy tekstów publikowane przez niego w tym zbiorze znajdują się w Muzeum Borgia; por. E. Revillout, dz. cyt., s. VIII. Obecnie cały zbiór Borgia został przeniesiony do Bibliotheca Apostolica w Watykanie.

<sup>9</sup> Leipzig 1866 s. XXXVII.

<sup>10</sup> M. van Esbroeck, dz. cyt., s. 271.

<sup>11</sup> E. Revillout, dz. cyt., s. VII—XII.

w czasie swoich podróży, a przede wszystkim podczas misji włoskiej. Każdy manuskrypt pokrótce opisał, podając przy tym jego numer inwentarza z Muzeum Borgia oraz ilość kart i stron każdego rękopisu. Niestety autor w swojej pracy nie podaje, kiedy powstały te zabytki, a brak zdjęć uniemożliwia ich pewne datowanie na podstawie paleografii. Kopiując teksty z rękopisów autor zaznaczył jedynie strony oryginału i ubytki w tekście.

Fragment manuskryptu 120 mówi o śmierci Maryi i o wniebowzięciu jej duszy dnia 21 miesiąca Tobi. Rękopis ten niestety jest niekompletny i kończy się na poleceniu danym przez Chrystusa apostołom, by pogrzebali ciało Maryi w grobie w dolinie Jozafata. W tekstach koptyjskich dotyczących „zaśnięcia” Najświętszej Maryi Panny zaznaczone są zazwyczaj dwie daty, 21 Tobi i 16 Mesore (16 stycznia i 9 sierpnia). Jest to czas między właściwym zaśnięciem a wniebowzięciem ciała Matki Bożej. Okres ten ma według D. Capelle swój odpowiednik w kalendarzu łacińskim.<sup>12</sup>

Jeśli zaś chodzi o początki święta „zaśnięcia”, mimo podjętych poszukiwań, pozostają one nie wyjaśnione. Święto Wniebowzięcia zostało wyznaczone na dzień 15 sierpnia na Wschodzie przez cesarza Maurycjusza (582—602). Zachód zaś adoptuje je dopiero w VII wieku; zatwierdza je papież Sergiusz (687—701). Na Wschodzie od IV wieku aż do około 530 roku znano tylko jedno święto maryjne, które obchodzono w dniu poprzedzającym Boże Narodzenie (zwyczaj palestyński i syryjski), w dniu Narodzenia Chrystusa (zwyczaj azjatycki), bądź też 21 miesiąca Tobi, to jest 16 stycznia (zwyczaj aleksandryjski).<sup>13</sup>

Niewątpliwie tekst ten znacznie rozbudowany zawiera wiele wątków tak nowotestamentowych jak i apokryficznych, nie związanych z samym „zaśnięciem”. Są to elementy takie jak: odwiedziny i służba Elżbiety Matce Bożej; Chrystus wiszący na krzyżu, oddanie Maryi pod opiekę Jana, co zresztą w skróconej formie powtarza *Transitus Melitona z Sardes*; mowa o działalności Chrystusa na ziemi, o Jego śmierci i zmartwychwstaniu; spotkanie w Wieczerniku; wniebowstąpienie Chrystusa.

Także prócz licznych motywów egzegetycznych, zapożyczonych ze Starego i Nowego Testamentu apokryf posiada elementy liturgiczne; są to przede wszystkim modlitwy wypowiedane przez Matkę Bożą.

<sup>12</sup> M. van Esbroeck, dz. cyt., s. 271—285.

<sup>13</sup> J. Duhr, *La „Dormition” de Marie dans l’art chrétien*, Nouvelle Revue Théologique 72 (1950) nr 2, s. 134—135; J. de Voragine, *Złota legenda*, Warszawa 1983, s. 339.

Ważna rola w apokryfie przypada apostołom Janowi, Piotrowi i Jakubowi.

Na uwagę zasługuje także sam opis „zaśnięcia” i wniebowzięcia duszy Maryi przez Chrystusa. Niewątpliwie był on wykorzystany przez ikonografię maryjną często spotykaną w sztuce Wschodu<sup>14</sup>.

Tłumaczenie to powstało na seminarium w Zakładzie Egypтологии Uniwersytetu Warszawskiego.

Znaki używane w tekście:

- cyfry w nawiasach — numeracja stron w oryginale tekstu;
- wyrazy w nawiasach — wyrazy nie będące w rękopisie, a podawane jedynie dla lepszego zrozumienia tekstu; greckie słowa są podane również w nawiasach, w transliteracji;
- (.....) — ubytki w tekście.

#### „ZASNIĘCIE” NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

[120]

... (67) w twoim sercu całym; i tak jak wybawienie Izraela (*Israel*) pochodzi z Jurei (*Judaja*).

Maryja odpowiedziała mówiąc: „Błogosławiony jest Pan Zastępów (*sebaot*)<sup>15</sup>, ten który pośpieszył do niej,<sup>16</sup> abym jako matka służyła mu we wszystkie dni mojego życia”.

I one (Maryja i Elżbieta) obydwie cieszyły się z Pisma św. (*grafe*), które jest natchnione przez Boga. Potem Elżbieta<sup>17</sup> udała się do swojego domu i swojego miasta (*polis*) w góry<sup>18</sup>. Ona (Elżbieta) odwiedzała ją (Maryję)<sup>10</sup> wiele razy w

<sup>14</sup> Por. bibliografia w: M. Starowieyski (red.), dz. cyt.

<sup>15</sup> Tytuł ten, nadawany Bogu przez proroków, uwydatnia, że Bóg jest władcą wszystkich potęg duchowych (aniołów) i kosmicznych (gwiazd), które Mu służą; zob. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Biblia Tysiąclecia*, Poznań—Warszawa 1971, s. 1425.

<sup>16</sup> Dosł.: jest zaproszony do wejścia do niej.

<sup>17</sup> Żona kapłana Zachariasza (Łk 1,5nn) pochodząca z rodu Aarona, matka Jana Chrzciciela, zob. *Podręczna Encyklopedia Biblijna*, (red.) E. Dąbrowski, Poznań 1959 t. I s. 333; por. też Łk 3,2; 5,1—18; EwEb 4.

<sup>18</sup> *Torine*; por. A. Campagnano, dz. cyt., 178,5 i 14. W tym tłumaczeniu *Torine* jest nazwą własną „Collina”, zob. tamże, s. 201. Tekst 178,14 jest zbliżony do tekstu manuskryptu nr 120, por. E. Revilleout, dz. cyt., s. 15. Słowo *Torine* zostało tu jednak przetłumaczone jako „góry”. Oparto się na greckim słowie *Toronaie* — przedgórze, góry (nazwa własna), por. *Benselers Griechisch-Deutsches Wörterbuch*, bearbeitet von A. Keagi, Leipzig 1981, s. 789. Por. także Łk 1,39; Prot

roku, służąc (*diakonein*) jej we wszystkim, co było jej potrzebne (*chreo*), aż do dnia, gdy archanioł (*archangelos*) Gabriel powiedział Maryi: „Idź do Elżbiety, twojej krewnej (*singenes*)”<sup>20</sup>. I stało się, jak zostało powiedziane i jak dodano (*antion*): „One towarzyszyły sobie wzajemnie”<sup>21</sup>; i powiedziano również Dziewicy (*partenos*): „Oto twoja krewna (*singenes*)”, i dodano: „To jest twoja krewna (*singenes*)”. Na podstawie dwu rzeczy mogłem to powiedzieć: należały przecież do jednego rodu (*file*) i do jednej wspólnoty.

I oto my skłaniamy się ku propozycji (*hipotesis*) królowej, matki króla, u której nie było fałszu ani sprzeciwu (*atopia*), aby słuchać go. Jak bowiem każdy, kto chce szukać wody woła (...) korzysta ze źródła (*pege*) i sam zaś zaczyna kopać, aż woda źródła (*pege*) będzie wypływać obficie.

Taki oto początek rozmowy naszej wśród was z powodu zaśnięcia Dziewicy (*partenos*), godnej czci matki naszego króla, króla nas wszystkich, Chrystusa. Coraz bardziej spływa na nas (moc) źródła (*page*) słowa (*logos*). Czas bowiem nadszedł (*kairos gar loipon*), byśmy śpiewali wraz z naszym prorokiem (*profetes*) Dawidem i byśmy wzniesli głos wraz z psalmistą, który jest napełniony Duchem (*pneuma*) świętym mówiąc to: „Ty nauczyłeś nas więcej niż my możemy się nauczyć; obja-

EwJk XXII,3; EwDzOrm V,14. Tradycja sięgająca VI wieku twierdzi, że Zachariasz i Elżbieta mieszkali w Ain-Karim, 7 km na zachód od Jerozolimy; por. E. Dąbrowski (red.), dz. cyt., s. 333.

<sup>19</sup> Według Łk 1,39 Maryja odwiedziła Elżbietę. Tu jednak kontekst wskazuje na to, iż Elżbieta przychodziła do domu Maryi i posługiwała jej. Następne zdania dopiero nawiązują do Łk 1,39.

<sup>20</sup> Por.: Łk 1,36; ProtEwJk XII,2; EwGruz I—II; EwDzOrm III,3; oraz M. Starowieyski (red.), dz. cyt., t. I, s. 153 s.v. Matki Boskiej. Należy jednak odrzucić myśl, że pokrewieństwo to oznaczało pochodzenie Elżbiety (Łk 1,5) i Maryi z jednego rodu Aarona i z jednego pokolenia Lewiego, choć Testament Dwunastu Patriarchów (7,2), Hipolit (we fragm. 17, przypisywanym Ireneuszowi), Ambroży (De benedictione Patriarchorum IV,6) i Efrem (Editio Moes. 16) tak sądzą. Stanowisku temu przeciwstawia się doktryna Pisma św. (Łk 1,32; Rz 1,3; Hbr. 7, 14) i Tradycji (Justyn, Dial., 1,53; Ireneusz, Adv. haer. III,21,5; Tertulian, Contra Marc. III,17; IV,1; ProtEwJk X,1) wyprowadzających Maryję z rodu Dawida, z pokolenia Judy. Pokrewieństwo Maryi i Elżbiety mogłoby wynikać stąd, iż matka Maryi i matka Elżbiety będąc rodzonymi siostrami wyszły za mąż, pierwsza w rodzie Dawida, druga w rodzie Aarona. Por. E. Dąbrowski (red.), dz. cyt. I, s. 333.

<sup>21</sup> Według Łk 1,56 oraz ProtEwJk XII,3 i EwGruz III Maryja przebywała u Elżbiety trzy miesiące; EwDzOrm V,16 zaś mówi o wielu dniach, które spędziła Matka Boska u Elżbiety.

wienie twoich słów oświeca i przenika mnie, bowiem ja dam początek słowu”.

Wspomniałem mowę naszego Zbawcy (*soter*), jak wisząc na krzyżu, wypowiedział do swojej matki i do jednego z uczniów (*matetes*), którego umiłował<sup>22</sup>: „Niewiasto, oto twój syn”; i ponownie zwracając się do Jana powiedział: „Człowiecze, oto twoja matka”. Tego dnia, jak mówi Pismo święte, Jan zabrał Maryję do swojego domu<sup>23</sup>, gdzie przebywała do chwili, w której zakończyła swe życie. I służył (*diakonein*)<sup>24</sup> jej (Jan) wszelkimi posługami (*diakonia*) w tym, co było jej konieczne (*chreia*) i był jej posłuszny jak sługa słuchający swego pana. Ona zaś, Dziewica (*partenos*) święta, pokochała go jak matka (miłująca) swoje dzieci<sup>25</sup>. Ona zaś uczyniła wiele wśród ludu (*laos*), by stał się on podobny jej synowi ukochanemu, Jezusowi, to jest Chrystusowi, naszemu Panu. Powstrzymywała (*koliein*) apostołów (*apostolos*), aby nie (69) pisali tego: „Unikała sławy tak często zwodniczej dla ludzi”.<sup>26</sup> Apostołowie (*apostolos*) zaś naśladowali ją zawsze pobierając od niej naukę głoszenia dobrej nowiny (*euangelion*). Ona przyciągała do siebie wiele dziewczic (*partenos*), zachęcając je do walki (*agon*) w obronie dziewictwa (*partenia*) mówiąc tymi słowy: „moje dzieci, to właśnie dziewictwo (*partenia*) wzbudziło<sup>27</sup> we mnie Pana; on przybył i pozostawał w moim łonie dziewięć miesięcy”<sup>28</sup>.

I oto ona udała się wraz z nami w długą drogę, aż zawędrowali bez kłopotu do jej ukochanego syna. Stało się zaś po ośmiu latach<sup>29</sup>, że oto Pan wstał z martwych, jak to prze-

<sup>22</sup> Por. J 13,23; 19,26; 20,2; 21,7.20; TransR XV, XXVI, TransMel I,1; X,1.

<sup>23</sup> Por. J 19,26n; TransJTeol VII; TransMel I,1. Jezus na krzyżu zwraca się do Jana, by ten czuwał nad Maryją, por. też: J 19,27; TransR XV; TransMel III,1; TransJózAr VI.

<sup>24</sup> Por. TransR XVI; oraz także M. Starowieyski (red.), dz. cyt., s. 556 s.v. „sługa”; s. 581 s.v. „Arymatei”.

<sup>25</sup> Maryja zwraca się do św. Jana: „ojcze”, por. TransR XV oraz „synu”, por. TransMel III,1; TransJózAr VI. Jan z Tessalonik zmienił ten zwrot na: „dziecko moje”, „siostrę” zaś to zwrot odnoszący się do Maryi używany w TransR.

<sup>26</sup> Dosł.: Unikała sławy, która czyni ludzi próżnymi.

<sup>27</sup> Dosł.: przyciągnęło.

<sup>28</sup> Por. Mt 25,1; PsMt VII,1; 2; TransAug XXX,21. W apokryfie tym zaznaczają się tendencje enkratyczne.

<sup>29</sup> Przypuszczalnie chodzi tu o „osiem dni Paschy, w której Chrystus, Syn Boży, zmartwychwstał”. Por. EwHbr 45, zob. M. Starowieyski

powiedzieli (*kata apchaologia*) Jozeppos i Jerinnajos, Hebrajczycy (*apo hebraios*). Zostało bowiem powiedziane: „Święty mąż<sup>30</sup> i apostoł (*apostolos*) wraz z Maryją, matką Pana, mieszkali w tym samym domu w Jerozolimie”<sup>31</sup>.

I w ten oto sposób, jak zostało powiedziane, nastął dzień. Dziewica (*partenos*) święta, Maryja, zawołała Jana i powiedziała mu: „Zawołaj Piotra i Jakuba, niech oni przyjdą tu do mnie”. On zaś udał się śpiesznie i zawołał ich, by przyszedli do niej. Gdy do niej przybyli, usiedli wtedy wszyscy trzej przed nią. A ona otworzyła usta swoje, źródło wody żywej i powiedziała: „Słuchajcie mnie, o ci, których Pan wybrał sobie, abyście głosili po całym świecie (*kosmos*) ewangelię (*euangelion*) Królestwa (70) Niebieskiego. Przecież widzieliście na własne oczy moce i cuda, które Jezus, syn Boga żywego, uczynił w czasie, gdy był wśród nas w ciełe (*sarks*) na ziemi. Nie kto inny lecz wy trzej dajecie świadectwo<sup>32</sup> o nim; on wywyższył was<sup>33</sup>; on nauczył was uczeństwa (*meros*) w jego chwale, a ci którzy mają uszy słuchają głosu Ojca świadczącego w ten sposób o nim: „Ten jest mój syn ukochany<sup>34</sup>, ten przez którego spełniła się moja wola”. To przecież wy widzieliście cierpienia, które uczynili mu Żydzi unosząc go na drzewie krzyża i uśmiercając go. Jego Ojciec wzbudził go trzeciego dnia (.....)<sup>35</sup>. Także ja udałam się z wami do grobu (*tafos*); my znalazłyśmy go (Jezusa zmar-

---

(red.), dz. cyt., t. I, s. 75. Imiona zaś Hebrajczyków Jozeppos i Jerinnajos (patrz dalsze wersy) są najprawdopodobniej także zaczerpnięte z tej ewangelii.

<sup>30</sup> Dosł.: *ppartenos*; por. TransR XV; XXXVII; TransMel I,1; X,1; oraz M. Starowieyski (red.), dz. cyt., t. II s. 574 s.v. „ciele”. Zob. też *Słownik grecko-polski*, (red.) Z. Abramowiczówna, Warszawa 1962 t. III s. 443.

<sup>31</sup> Według TransR III; TransJTeol I, XXXII, XXXIV; TransMel I,2; TransJózAr VII Maryja mieszkała w Jerozolimie; jedna z tradycji mówi, że mieszkała na Syjonie, inna mówi o zamieszkanu w Jerozolimie i w Betlejem, por. TransJTeol IV, XII, XVII, XVIII, XIX, XX, XXVIII; oraz także M. Starowieyski (red.), dz. cyt., s. 553 s.v. „Jerozolimy”; s. 574 s.v. „Oliwnej”; s. 569 s.v. „Betlejem”; M. van Esbroeck, dz. cyt., s. 276–283.

<sup>32</sup> Być apostołem, tzn. w tym wypadku, dawać świadectwo, zwłaszcza o zmarłychwstaniu Chrystusa. Por.: Dz 1,8; 1,22; 2,32; 4,33; 5,32; 10,39,41; 13,31.

<sup>33</sup> Dosł.: On wywyższył was ponad górę.

<sup>34</sup> Por. Pwt 18,15; Ps 2,7; Iz 42,1; Mt 3,17; 17,5; Mk 1,11; 9,7; Łk 3,21n; J 1,31–34.

<sup>35</sup> Por. Mt 16,21; 17,23; 27,63; Dz 10,40.



twychwstałego<sup>36</sup>. U wejścia do grobu rozmawiałam z nim<sup>37</sup>, on powiedział mi: „Idź i zawiadom moich braci, niech udadzą się do Galilei tam, gdzie wszyscy byli”. I zawiadomiłam was wszystkich. Zgromadziliście się w Galilei<sup>38</sup>. A gdy drzwi były zamknięte<sup>39</sup>, wszedł do was i mówił z wami. I spędził czterdzieści dni z wami, jedząc i pijąc i nauczając was o Królestwie Bożym. Przez całe czterdzieści dni będąc tam wszyscy zgromadzeni<sup>40</sup> (71) (... Ojciec i (.....) zaprzestał (?) z wami na Górze Oliwnej. Pan wtedy podszedł do nas i powiedział: „Pokój (*eirene*) wam”. A gdy mi to mówił, dodał jeszcze: „Oni (Żydzi) wydali mnie wszelkim mocom w niebie i na ziemi. Wy zaś wyjdźcie na świat (*kosmos*) cały i chrzćciecie (*baptidzein*) wszystkich pogan (*ethnos*) w imię Ojca i Syna i Ducha (*pneuma*) Świętego”.<sup>41</sup> I powiedział nam jeszcze: „Oto ja wypełniłem plan (*oikonomia*), który dany mi był tu (do spełnienia) na ziemi (*kosmos*). Teraz zaś udam się do mojego Ojca chwały wielkiej”. Wy zaś wszyscy powiedzcie: „Gdy ty odejdziesz, staniemy się sierotami (*orfanos*)”. On zaś powiedział: „Nie pozostawię was sierotami (*orfanos*); lecz, gdy odejdę, po wielu dniach, ale nie więcej niż do pięćdziesięciu dni, wyślę tu do was Ducha Świętego (*parakletos*)”.<sup>42</sup>

„I oto ona (Maryja) stała się dla mnie mieszkaniem<sup>43</sup>; ja zaś będąc dla niej synem w ciele (*sarks*) wraz z boskością, stałem się jej obrazem według ciała (charakter *kata sarks*)<sup>44</sup>. Patrzcie oto ona teraz pozostaje przy was; ja zaś będę świę-

<sup>36</sup> Zob. *anhe erof eastoun ebolhen netmoout*.

<sup>37</sup> Por. EwGruz XXVIII, XXIX; EwJ XLVII,7; EwDzArab (rkpsL), L; EwPt XII,50—54; Mt 28,1—10; Mk 16,1—8; Łk 24,1—11; J 20,11—18. Apokryfy uwypuklają w tej scenie głównie postać Marii Magdaleny (ewangelie mówią o Marii Magdalenie i niewiastach, które towarzyszyły jej do grobu Chrystusa. Jedynie Łk 24,1n mówi o niewiastach). Ona to właśnie po zmartwychwstaniu rozmawiała z Jezusem u jego grobu. W naszym manuskrypcie, jak wynika z kontekstu, Maryja, Matka Boska, przychodzi do grobu Chrystusa wraz z innymi niewiastami i rozmawia ze swym Synem.

<sup>38</sup> Por. Mt 27,7; EwGruz XXIX; EwDzArab (rkps L) L, LII.

<sup>39</sup> Por. J 19,19.26; EwDzArab LII; TransJózAr XXIII.

<sup>40</sup> Por. Dz 1,3—4.

<sup>41</sup> Por. Mt 28,19; Mk 16,15—16.

<sup>42</sup> Dosł.: pocieszyciela, w Nowym Testamencie mowa o Duchu św.; słowo to zawiera pojęcie orędownika, obrońcy i rzecznika, por. J 14,16; 16,7; Łk 24,49; Dz 1,1—2.41; EwDzArab (rkps L) LIII.

<sup>43</sup> „Mieszkaniem” lub „świętynią” Pana; por. PsMt IX,1; EwDzOrm V,5,9; TransR XXIX, XLII; TransMel XV,2,3; TransJózAr II, XXIV.

<sup>44</sup> Dosł.: ja stałem się dla niej synem w ciele z boskością, to które będzie obrazem, jej obraz podobny mnie według ciała.

cić koniec czasu (*sinteleia aion*)”. Gdy to powiedział, oddalił się od nas. I wkrótce oto będąc na górze, skierował się ku wschodowi, a zastępy cherubinów i serafinów<sup>45</sup> uniosły i umieściły go w niebie w ciele (*sarks*), w którym go zrodziłam. (72) A widząc to radowały się tysiące tysięcy i dziesiątki tysięcy dziesięciu tysięcy. My zaś patrzyliśmy za nim, jak wstępuje do nieba. I oto ujrzelśmy dwie postaci, które stanęły przy nas; przyniosły (*foreein*) one białe szaty i zwróciły się do nas mówiąc: „Mężowie, dlaczego patrzycie w górę w niebo; tak oto wstępuje on (Jezus) do niego (nieba), by sądzić żywych i umarłych”<sup>46</sup>. I po upływie pięćdziesięciu dni zesłał nam Ducha (*pneuma*) Świętego; i uczynił moc nad nami dając nam to (.....) posłał za nimi<sup>47</sup>. Teraz zaś, ukochany Boże w prawdzie, nie opuszczaj tych, których pouczyłeś przed nimi. Zaprawdę nie bójcie się ... (*dalej trzy wersy, tekst niezrozumiały*).

„Zaprawdę teraz więc nie cierpcie (*lipe*) w sercu waszym z powodu tego, co powiem wam; albowiem oto teraz nadeszła sposobna pora, bym odłączyła ciało (*soma*) moje od mojej duszy (*psyche*) i aby mój duch (*pneuma*)<sup>48</sup> wzniósł się do Pana, ażeby dał nam dobra (*agaton*), które przyrzekł; te (dobra), których oko nie widziało i o których ucho nie słyszało. (73) (.....) jej uniesienie do góry (.....) serce człowiecze. To przygotował Bóg tym, którzy go umiłowali.

I oto Pan przybył do mnie wczoraj w nocy, gdy się modliłam, powiedział mi: (*dalej pół wersu, tekst niezrozumiały*); „Kto ja jestem?”. Ja odpowiedziałam mu: „Ty jesteś moim Panem, moim Bogiem, moim Synem ukochanym; to co nakazuje mi<sup>49</sup>, to czynię, mój Panie”. On zaś powiedział mi:

<sup>45</sup> Niewątpliwie cherubiny i serafiny jako tron i wóz Boga znane są ze Starego Testamentu (Ps 18/17/1; 80/79/2; 99/98/1; 1 Sm 4,4; Ez 1,10; 9,3; 10,2—8; Iz 6,2; Wj 25,18). Bardzo często w tekstach, wychwalając Boga, występują one wraz z innymi aniołami. Ich główne zadanie to codzienna służba Bogu jako jego tron i wóz. Także Jezus siedzi na wozie cherubinów i serafinów; one towarzyszą mu nieustannie także wtedy, gdy syn Boga zstępuje po ciało Maryi. Pilnując ciała Matki Bożej trzymają, jak inni aniołowie, miecze ogniste, por. C. Dettlef, G. Müller, *Die Engellehre der koptischen Kirche*, Wiesbaden 1959 s. 79—82.

<sup>46</sup> Por. Dz 1,9—11.

<sup>47</sup> Por. Dz 2,1—4.

<sup>48</sup> *sóma*, *noús*, *pneúma* — ciało, dusza, duch — te trzy pojęcia są wyrazem trychatomicznego ujęcia człowieka.

<sup>49</sup> W tekście: jemu.

„Zawiadam Piotra i Jakuba i Jana, którym powiem, że są tymi, którzy położą swoje dłonie na twoich oczach”. Oto jeszcze trzy dni<sup>50</sup>, które mam już za sobą na tym świecie (*kosmos*). I on uniesie w górę twą duszę (*psyche*) i twego ducha (*pneuma*) do mojego duchowego miasta (*pneumatikon polis*), do niebiańskiej Jeruzolimy. Wszyscy święci będą dziwi-li się temu, jak wielką cześć oddają (tobie) w momencie śmierci, (która przychodzi na ciebie) za pomocą mojego do-brego (*agatos*) Ojca; ty raz jeszcze połączysz się z Ojcem i z jego aniołami (*angelos*) w człowieczeństwie. I ona została uniesiona do wszystkich świętych.

Ty jesteś chwałą mocy; ja sprawię, że aniołowie (*angelos*) zawsze będą śpiewać jej hymny (*hymneo*); ty jesteś podobna do nich w swej czystości i niewinności (*kataros*). I wszystkie zastępy świątliwości będą radować się z powodu jej do nich przybycia; a patriarchowie (*patriarches*) i prorocy (*profetes*) rozchodząc się na wszelkie strony (*apante*) i radując się mówili to: „Oto matka życia przyszła do nas, choć nie (74) byliśmy godni, by widzieć ją w ciele (*sarks*); oto ujrzelśmy ją teraz”. Święci mężowie i święte dziewice<sup>51</sup>, którzy strzegli swego dziewictwa (*partenia*), oddają jej cześć (należną) przez Boga. Wychodzą na przód, by oddać jej chwałę, mówiąc do niej: „Jak dobrze (*kalos*), że przyszłaś do nas dzisiaj, o matko wszy-skich dziewic (*partenos*)”.

W końcu (*loipon*) wreszcie nastął stosowny czas (*kairos*), w którym to będziesz teraz ze mną. Nie cierp (*lipe*) z powodu twego świętego ciała (*soma*): jak długo ono istnieje? Przecież każdy człowiek zrodzony z kobiety brzemiennej zostanie złożony w ziemi (?). Matko moja, ten kto zakosztował śmierci, a ciało (*soma*) jego obróciło się w proch<sup>52</sup> zostanie wzięty z niej (ziemi). (.....) więc, że (...) z ciała (*sarks*). Lecz zmar-twychwstałem trzeciego dnia; objawiłem się jako ten, który przejął władzę nad światem podziemi<sup>53</sup>, nad światem śmierci.

<sup>50</sup> Niektóre wersje podają cztery dni, por. TransR V, XLV oraz tak-że TransMel II,1; M. Starowieyski (red.), dz. cyt., s. 553 s.v. „czwartego”.

<sup>51</sup> Dosł.: *mpartenos nhoout mn mpartenos nshime*.

<sup>52</sup> Dosł.: ziemię.

<sup>53</sup> *Abbaton*, por. też C. Detlef, G. Müller, dz. cyt., s. 273–276, 282, 283; G. Klameth, *Über die Herkunft der Apokryphen „Geschichte Josephs des Zimmermans”*, *Angelos*, Archiv für Neutestamentliche Zeitgeschichte und Kulturkunde, hrsg. von J. Leipoldt, 3 (1930), Heft 1/2, s. 14n.

I okryję (*skepadzein*) twoje ciało (*soma*) płaszczem ziemi, a aniołowie (*angelos*) będą oczekiwać na jego (ciała) wieczną szczęśliwość.

Żaden człowiek nie odnajdzie miejsca, gdzie będę leżał, aż do dnia ponownego mojego przyjścia<sup>54</sup>, kiedy to niezniszczalne (moje ciało) przebudzi się (?). Lecz jedynie piękny zapach<sup>55</sup> będzie rozprzestrzeniał się wokół niego do dnia, w którym ono (ciało) podniesie się. Teraz zaś będzie szukać się właściwego miejsca (*autentikos topos*), w którym zostanie złożone twoje ciało (*soma*) i które więcej (75) (.....) odeszło (.....) zatem niebiosa (.....).

Polecono moim apostołom (*apostolos*), by ci otoczyli Dziewicę (*partenos*)<sup>56</sup>. I oto ja przybywam do ciebie wraz z moimi aniołami (*angelos*) na obłoku; ja unoszę twoje święte szczątki (*leipsanon*); ja ochronię twą duszę (*psyche*), nie pozostawię jej w strachu śmierci<sup>57</sup>. To właśnie powiedział mi, gdy poszłam, aby go zobaczyć. Teraz oto nazwano mnie dziewczącą (*partenos*).

Poleciłem wszystkim dziewicom (*partenos*), aby natychmiast zebrały się przy niej (Maryi) i ucałowały (*aspadzomai*)<sup>58</sup> ją. One usiadły, ona zaś powiedziała: Pozdrawiam was; oto jestem w drodze do prawdziwej Jerozolimy<sup>59</sup>. One zaś nie wiedziały, o czym ona mówi. Ona (Maryja) zaś chwyciła rękę najstarszej z nich. A była nią Maria Magdalena<sup>60</sup>, z której

<sup>54</sup> *parusia*, w Nowym Testamencie o powtórny przyjsciu Chrystusa w dniu Sądu Ostatecznego

<sup>55</sup> Por. *Liber de Infantia Salvatoris* 73.

<sup>56</sup> U wezglowia Maryi siedzial Piotr, u jej nog zaš Jan; pozostali apostołowie byli zgromadzeni wokół loža Matki Boskiej, por. TransR XXXII; TransMel II,2.

<sup>57</sup> Jezus w czasie śmierci Maryi przybywa do niej wraz z aniołami. W wielu tekstach towarzyszą mu także Michał i Gabriel. Starożytne chrześcijaństwo przypisywało aniołom ważną rolę w chwili śmierci człowieka. Szczególna rola przypada tu Michałowi. Por. TransR V, XI, XXIX, XXXIII; TransMel II, VII,1; JózCieš XIIIIn; M. Starowieyski (red.), dz. cyt., s. 553 s.v. „przeniose”, s. 575 s.v. „ciemności”, oraz także G. Klameth, dz. cyt., s. 13nn.

<sup>58</sup> Lub pozdrowily — elementy liturgiczne

<sup>59</sup> *tilen naletinon*

<sup>60</sup> Maria Magdalena, jedna ze świętych niewiast galilejskich (Łk 8,2—3; 23,49.55; Mt 27,55—56.61; Mk 15,40—41.47), które doznawszy od Chrystusa cudownej pomocy w dolegliwościach (Jezus uwolnił ją od opętania przez szatana, Łk 8,2; Mk 16,9) wspierały jego dzieło swoimi majątkościami. Zdaniem filologów przydomek „Magdalena” wskazuje prawdopodobnie na jej pochodzenie z miejscowości Magdala. Tradycja

on (Jezus) wypędził siedem demonów (*daimonion*)<sup>61</sup> podczas, gdy ją odwiedził. Ona (Maryja Magdalena) powiedziała im wszystkim: „Oto matka wasza od dnia, w którym duch (*pneuma*) została uspokojony, podobnie jak ona ukoiliła mojego (ducha); (i dodała): „Strzeżmy ich grobów<sup>62</sup>, które wzniesiliśmy wraz z Chrystusem, abyśmy mogli odziedziczyć (*kleronomein*) miejsce, które one (dziewice) otrzymają”. Gdy powiedziała te słowa, a nie mówiła ich z powodu jej (Maryi) zaśnięcia, wtedy zwróciła się do apostołów (*apostolos*). Powiedziała Piotrowi: „Szymonie Piotrze, tobie zatem Pan nasz powierzył klucze Królestwa Niebieskiego”. Miłosierdzie jego (Jezusa), które stało się w owym czasie (76), to miłosierdzie Ojca w niebiesiech. „Jakubie i Janie, nie szemrajcie<sup>63</sup> lecz czuwajcie nad tym, kto całkowicie (*katolikon*) święty; bądźcie pokorni wobec każdego. Ty zaś Piotrze, udaj<sup>64</sup> się do domu Byrrosa<sup>65</sup>, twojego ucznia. Weź syndonia<sup>66</sup>, które mu powierzyłam i przynieś je tutaj”. I on uczynił to, co mu powiedziała, poszedł i przyniósł jej syndonia. I ponownie zwróciła się do Jakuba: „Idź i weź<sup>67</sup> oleje pachnące; idź do tych, którzy dają wonności, weź je i przynieś mi je tutaj”. I uczynił według jej słowa; poszedł i przyniósł jej liczne wonności. On (.....) jej (.....) istnieje (.....).

błędnie identyfikuje ją z Maryją, siostrą Łazarza. Ewangelia św. Jana czyni ją pierwszym świadkiem zmartwychwstania Chrystusa; por. przyp. 37.

<sup>61</sup> Por. Łk 8,2; Mk 16,9.

<sup>62</sup> W tym znaczeniu „grob” może oznaczać „ciało”. Wskazuje na to gra dwu greckich słów *soma* — ciało, *sema* — grób, mimo iż tu w tekście użyto wyrazu *theke* — skrzynia, grób.

<sup>63</sup> Dosł.: grzmijcie.

<sup>64</sup> Tłumaczenie za A. Dembska, *A Note on the Meaning of the Verb TWOYN „arise”, „rise”*, Rocznik Orientalistyczny (w druku); por. też A. Shisha-Halevy, *Bohairic TWOYN/TWN=!*: A Case of *Lexemic Grammaticalisation*, *Enchoria* 7 (1977) s. 109—113.

<sup>65</sup> Prawdopodobnie chodzi o Verusa, por. M. van Esbroeck, dz. cyt., s. 271.

<sup>66</sup> Ewangelie Mt 27,59; Mk 15,46; Łk 23,53 wspominają sindon, który został zakupiony przez Józefa z Arymatei jako okrycie Chrystusa po jego śmierci. Sw. Jan zaś nie używa w swym opisie szat, którymi okryto Jezusa po śmierci, słowa *sindon* lecz *othonia* (J 20,1—9). W tłumaczeniu ewangelii synoptycznych słowo *sindon* — płótno, wskazuje już na to, że jest ono użyte w l.p., *othonia* — płótna zaś u św. Jana w l.mn. W manuskrypcie nr 120 formy gramatyczne wskazują na użycie słowa *sindon* w l.mn.; tekst mówi o zastosowaniu „płócienn” podczas śmierci Maryi. Por. EwGruz XVI, XXVI, EwPt VI,24; EwNik XI,3.

Święta Dziewica (*partenos*) zawołała Jana i powiedziała mu: „Zapał<sup>68</sup> pochodnie (*fanos*) i lampy oliwne (*lampas*), bowiem nastał wieczór. Ona (Maryja) zaś wzięła syndonia i rozłożyła je na ziemi w kształcie miejsca spoczynania lub łoża. Rozlała<sup>69</sup> na nie pachnidła i wonności<sup>70</sup> i zwróciła się do apostołów (*apostolos*) mówiąc: „Módlmy się do Boga miłosiernego, który ma litość nad nami”. Wtedy zwróciła swą twarz na wschód (*anatole*) i modląc się powiedziała: „Dziękuję Tobie, Boże Wszechmocny (*pantokrator*), dziękuję (77) (.....) pokolenie (.....) to on (.....)świat (.....) dusza (*psyche*) każda (do) syna i rada Ojca. My jesteśmy jego sługami. On uczynił go ciałem (*soma*), uczynił go jako człowieka<sup>71</sup>. Ja zaś poczęłam go bez współzycia z mężczyzną<sup>72</sup>, bez hańby; żywiłam go nie troszcząc się (o pożywienie). On zaś wszystkim nam daje życie.<sup>73</sup> Dziękuję, (Boże), twemu Duchowi (*pneuma*) Świętemu, który ocienił mnie<sup>74</sup>. Teraz zaś, o Panie mój i Boże, nadszedł czas, byś przybył do mnie, byś zmiłował się nade mną i odrzucił ode mnie uderzenia kamieni i wszystkie straszne twarze. Oby te (twarze), które są po lewicy twojej, upadły przede mną, a te, które po prawicy, oby powstały w radości. I niech wstydzą się wszelkie moce (*eksusia*) ciemności, że nie znalazły nic przeciwko mnie. (*dalej dwa i pół wersa, tekst niezrozumiały*) I oby wąż (*drakon*) widząc mnie mówiącą: „Przybywam do Ciebie, sprawiedliwy, jedyny Boże”, skrył się przede mną<sup>75</sup>; niech król ognia (?), który doświadcza (*dokimadzein*) zarówno sprawiedliwych (*dikaiois*) jak i grzeszników<sup>76</sup>, niech on (*tekst niezrozumiały*), aż przybędę (*parago*) do niego: „Ty jesteś moim Bogiem i moim Panem, ty jesteś Ojcem wszystkich wraz z twoim jednorodzonym (*monogenes*) Synem, Jezusem Chrystusem, który jest współistotny (*homousios*) Tobie i Twemu Duchowi (*pneuma*) Świętemu; (78) chwała Tobie i Jemu, na wieki wieków, Amen”.

I stało się, gdy Dziewica (*partenos*) święta powiedziała

<sup>68</sup> J.w.

<sup>69</sup> Dosł.: nachyliła.

<sup>70</sup> Por. J 19,39—40; EwDzArab (rkps L) XLIX.

<sup>71</sup> Dosł.: zbudował mu ciało.

<sup>72</sup> Por. Iz 7,14; Mt 1,22n; Mk 5,2; Łk 1—2; ProtEwJk XIII,3; XV,3; EwDzArab (rkps L) VII; EwDzOrm VI,5; VII,3.

<sup>73</sup> Dosł.: On, który żywi nas wszystkich.

<sup>74</sup> Por. Łk 1,35.

<sup>75</sup> Por. Rdz 3,15.

<sup>76</sup> Dosł.: ten, który doświadcza dwie strony jego, sprawiedliwych i grzeszników.

„Amen”, wstąpiła na syndonia i wonności. Zwróciła swoją twarz na wschód (*anatole*) i powtórzyła: „W imię Ojca i Syna i Ducha (*pneuma*) Świętego”. W tym momencie zasnęła<sup>77</sup>. I oto Pan podszedł do niej, wstąpił na wóz cherubinów (*harma cherubin*), a aniołowie (*angelos*) poprzedzali go<sup>78</sup>. Przybył i stojąc przed nią powiedział: „Nie bój się śmierci w mojej obecności<sup>79</sup>, o moja matko. Całe twoje życie to posłannictwo, widziałaś je jedynie własnymi oczyma. Zaprawdę nie polecam mu (życiu), by wstąpiło w ciebie”. I w ten sposób król po (lecił .....). On powiedział jej: (śmierć), która przysła (... ..) w stworzeniu (.....) w miejscu ukrytym. W tym czasie, gdy Dziewica (*partenos*) ujrzała go (*Jezusa*), dusza (*psyche*) jej uleciała w ramiona jej syna. On otoczył (*skepadzein*) ją (duszę) w niebiosach. I stało się, kiedy oddała ducha (*pneuma*) w ręce Boga, apostołowie (*apostolos*) położyli swoje dłonie na jej oczach. I usnęła snem prawdziwym<sup>80</sup> w nocy, 20 stycznia, to jest rano 21 dnia miesiąca Tobi<sup>81</sup>, w pokoju (*eirene*) Boga, Amen. I powiedział Pan apostołom (*apostolos*): „Pogrzebcie jej ciało (*soma*) pięknie (*kalos*); weźcie ją do doliny Jozafata<sup>82</sup> (... ..).

<sup>77</sup> Por. też TransR VII.

<sup>78</sup> Por. TransJTeol XXXVIII oraz przyp. 45.

<sup>79</sup> Dosł.: nie bój się przed nim śmierci.

<sup>80</sup> Dosł.: ona usnęła w śnie, który dobry.

<sup>81</sup> Koptyjskie „Tobe”, greckie „Tibi”; według kalendarza koptyjskiego jest to piąty miesiąc w roku, który według kalendarza gregoriańskiego odpowiada okresowi od 27 XII–26 I. Por. także wstęp.

<sup>82</sup> Dolinę Jozafata identyfikowano z doliną Cedronu, koło której znajduje się Getsemani, gdzie lokalizuje się grób Maryi. Por. Mt 27,60; Łk 23,53; TransR XXXVI; TransMel VIII,1; XV,1; TransJTeol XLVIII; TransJózAr XIV; zob. też: M. Starowieyski (red.), dz. cyt., s. 561 s.v. „Grób nowy”, s. 583 s.v. „Jozafata”, oraz M. van Esbroeck, dz. cyt., s. 278–281.